Nr. 139. Kraków, Wtorek 23 Maja 1893. Rocznik V

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr., półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER POLSKI“ — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

Kronika krakowska.

Kalendarz. Dziś: św. Dezyderjusza; jutro: św Joanny wdowy.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Wtorek 23 maja. O godz. wpół do 8 w. w teatrze: „Koniec Sodomy“ (występ pny Ireny Trapszo).

Środa 24 maja. O g. wpół do 8 w. w Tow. Muzycznem, ulica św. Tomasza, wieczorek wokalno-muzyczny. — O g. 5 posiedzenie Rady miejskiej.

Czwartek 25 maja. O g. 7 w. walne zgromadzenie krak. klubu cyklistów (ulica Karmelicka l. 34). — O g. wpół do 8 w. w teatrze: „Pan Damazy“ komedja w 4 aktach Józefa Blizińskiego — występ panny Ireny Trapszo.

Piątek 26 maja. O g. 8 w. pogadanka w „Związku literackim“.

Kalendarz rybacki. Do 15 maja nie wolno łowić lipienia, głowacicy i świnki; od 16 maja brzanki, brzany i cyrty, zaś przez cały maj wyrozuba, czopa, sandacza i raka samicy. Raki samce wolno łowić i sprzedawać. Złowione raki i ryby muszą mieć miarę przepisaną. W maju dobry czas do łapania na wędkę pstrąga, łososia i jaźwicy.

Kalendarz myśliwski. Polować można na cietrzewie i głuszcze.

Wspierajmy przemysł ojczysty!

Dnia 23 maja.

Nabożeństwo i muzyka kościelna. W pierwszym dniu Zielonych Świątek w kościele N. P. Marji całe nabożeństwo główne, jak kazanie i sumę odprawił przew. ks. infułat J. Krzemieński. Chór marjacki w czasie sumy wykonał Mszę A-dur F. Könena na 4 głosy z towarzyszeniem organów. Na Graduale „Veni creator“ J. Wolfa, zaś na Offertorium „Veni Sancte Spiritus“ dr. E. Freya *a capela*.

W poniedziałek tenże chór śpiewał w czasie sumy „Missa SS. nominis Jesu“ D-dur Ig. Mitterera na 2 głosy z towarzyszeniem organów, na Graduale „Veni sancte Spiritus“ dr. Freya, na Offertorium zaś „Veni creator“ B. Kothego *a capela* na cztery głosy z „Musica sacra“.

W kościele OO. Dominikanów w niedzielę podczas sumy odprawionej przez O Gundysalwa Feldnera, magistra św. Teologji, chór św. Jacka pod kierunkiem O. Sadoka, wykonał Mszę G-dur na trzy głosy *a capela*, kompozycji O. Sadoka. Na Graduale „Veni creator“ I. Wolfa, na Offertorium „Pie publicane“ Stöclina *a capela* z „Musica sacra“.

W poniedziałek tenże chór śpiewał „Missa quintadecima“ G-dur na 2 głosy z towarzyszeniem organów. M. Hallera. Na Graduale „Ecce panis“ Ahlego na trzy głosy, zaś na Offertorium „Sande Sion“ na cztery głosy *a capela* z „Musica sacra“.

W kościele św Anny w niedzielę, w czasie sumy chór amatorów w znacznej liczbie, pod kierunkiem p. Deca, wykonał Mszę I. Sigenbergera G-dur na cztery głosy *a capela*, na Offertorium zaś „Veni creator“ A. Freyera, także *a capela*.

Hejnały. W dniu onegdajszym i wczorajszym jako w uroczyste dni świąteczne przygrywała straż z wieży marjackiej od godziny 6 do 7 rano hejnały. Z wykonanych utworów najpiękniej rozbrzmiewały dźwięki pieśni porannej powtarzanej czterykrotnie.

Władysław Buchner, redaktor *Muchy*, bawi w Krakowie.

Kazimierz Mirecki, artysta malarz, przybył na kilka dni do naszego miasta.

Antonina Hoffmanowa po dwutygodniowym pobycie w Wiedniu, wróciła do Krakowa.

Posiedzenia komisji Rady nadzorczej krak. Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, rozpoczynają się w dniu dzisiejszym.

Wielki festyn ogrodowy. O godzinie 3 po południu wystrzały oznajmiły, że zabawa w parku krakowskim rozpoczyna się. Ulica Karmelicka zaroiła się od tłumów pieszej publiczności. Powozy, dorożki, karetki długim łańcuchem ciągnęły się ku parkowi. Brama ogrodu świątecznie przybrana w zieleń, kwiaty i chorągwie mile rozpoczynała cały szereg pawilonów, kiosków i namiotów z całym przepychem wschodnim urządzonych. Przyjrzyjmy im się zbliska. Pierwsza zatrzymywała wzrok „Mleczarnia“ udekorowana w przepyszne kwiaty, — dywany perskie i lampiony; na przeciw mleczarni przepiękny kiost z drzew świerkowych, gdzie „urocze“ kwiaciarki dekorowały panów i panie bukiecikami, dalej na prawo widniał wielki namiot z podwieczorkiem pani delegatowej Laskowskiej, wewnątrz zamieniony w salon imponujący przepychem i wytwornością, tuż z boku z prawej stał pełen artystycznego smaku ze wspaniałych dywanów perskich i bucharskich zbudowany kiosk z ponczem i winem pań: profesorowej Domańskiej, mecenasowej Kopffowej i doktorowej Śliwińskiej. Kiosk ten, według rysunku artysty-malarza Lisiewicza pięknie udrapowany dopełniały dwie altany z wielkich chińskich parasoli ocienione egzotycznemi roślinami z ogrodu Józefitów. Na prawo opodal zwracał uwagę pełen fantazji i smaku namiot pań: dyrektorowej Dąbrowskiej, Henrykowej Feintuchowej. Jawornickiej, prezesowej Kleinowej, Klugerowej i Rauschowej. Po przejściu ścieżki, wzdłuż stawu prowadzącej, podziwiać trzeba było wielkich rozmiarów pawilon w stylu wschodnim. To bufet pań: księżnej Marceliny Czartoryskiej, Janowej Federowiczowej, Alfredowej Halbanowej, Józefowej Muczkowskiej, Idalji Pawlikowskiej, Elizy Pareńskiej i Marji Zakrzewskiej. Namiot ten, dzieło p. Rayala, śmiało mógłby zdobić plac wystawy. Nietylko przemawiał swym artystycznym rysunkiem, ale wspaniałością okazów-dywanów zwracał powszechną uwagę. Niechętnie opuszczając ten pawilon, gdyż przekąski były przepyszne, a koniak — złoto, podążyliśmy na drugą stronę parku. Na samym rogu z drugiej strony zatrzymaliśmy się dla napicia herbaty. (Jakiej herbaty i w jakim namiocie!) Przepych walczył o pierwszeństwo z dobrym gustem. Gospodarzyła tu pani Marja Rettingerowa.

Nasyceni i napici pospieszyliśmy do pawilonu wróżb. Zdala już zaciekawiał on swemi barwami, zbliska — zachwycał wytwornością i pomysłem Gdy oko się nasyciło, zapragnęliśmy nasycić naszą ciekawość i na podanym przez panią Michałową Bałucką blankiecie, wypisaliśmy pytanie, prosząc w niem o odsłonięcie przyszłości. Pani Sewerowa Maciejowska objaśniła nas, że po odpowiedź zgłosić się można za kwadrans, a pani Helena Prylińska pocichu szepnęła, że w redakcji biorą czynny udział Michał Bałucki, Sewer i wielu wybitniejszych literatów, dziennikarzy, artystów i dowcipnych panów i pań z towarzystwa.

Dla skrócenia czasu i zabicia tym razem usprawiedliwionej niecierpliwości, podążyliśmy obejrzeć kiosk z gazetą „Skarbonką“ pani M. Miłkowskiej. Prześliczny kiosk! Cały obity dywanami, przystrojony w lampiony i egzotyczne drzewa. Nabyliśmy chętnie „Skarbonkę“ i pochłanialiśmy jej treść łakomie. Bo też, cóż to za arcymistrze podali nam strawę: Sienkiewicz, Asnyk, Bałucki, Tarnowski, Sewer, Bolesław Prus, Zygmunt Sarnecki, Włodzimierz Zagórski, Marjan Gawalewicz, Adam Krechowiecki, Karol Estreicher, Kazimierz Zalewski i wielu, wielu innych, których wypisać dla braku miejsca nie możemy. Czytając „Skarbonkę“, by czasu nie tracić, udaliśmy się do salonu pana Wentzla, a właściwie do jego a t e l i e r fotograficznego. Zbytecznem chyba dodawać, że a t e l i e r urządzone było z całym artyzmem!

Po wyjściu z salonu dobiegła nas miła wrzawa dziatwy. To przy „beczkach czarodziejskich“ hr. Zygmuntowej Szembekowej, gdzie można było wyciągnąć zabawki, cukierki, dziatwa formalnie bój toczyła. — Walczono również przy kasie „loterji zwierzęcej“, dobijano się przy ciastkach „ze srebrnemi koronami“, tłumnie spieszono do strzelnicy, karuzeli, Zwierzyńca i t p.

Pogadankę i zwiedzanie uprzyjemniały koncerty dwóch orkiestr. Z nastaniem zmroku popisywali się na przystrojonych łodziach na stawie nasi dzielni „lutniści“ ze śpiewem i pyrotechnik p. Mądrzykowski ze swymi „tęczowymi“ ogniami bengalskimi.

Wieczór się skończył, zostawiając jak najmilsze wspomnienie, przynosząc ubogim, pomimo, że panie ściśle się trzymały swego hasła: „bez naddatków“, — znaczny bardzo dochód.

Na Bielanach. Setki bryczek, wozów i dorożek, kwieciem umajonych, pędziło w malownicze strony Bielan. Tumany kurzu nie przestraszały osobników żądnych świeżego powietrza i rozrywki w cienistym lesie terytorjum kamedulskiego. Lasek przez cały rok, odznaczający się ciszą i spokojem, w ubiegłe dwa dni świąteczne przepełniony był gwarem przekupniów, handlarzy, restauratorów i tłumów publiczności. Huśtawki i karuzele nieustannie były w ruchu, a różnego gatunku i rodzaju antreprenerzy zbierali grosz obfity od osób używających uciechy. Świątynia bielańska do późnego wieczora była zwiedzaną, a poważna struktura kościoła mimowoli przypominała zwiedzającym sakramentalne słowa „Memento mori“ rozlegające się wśród murów tych przez rok cały. Porządek tak w drodze do Bielan jak i na miejscu zabaw, dzięki organom policyjnym, był wzorowy.

Zjazd nauczycieli szkół wyższych celem dokonania obrad dziewiątego walnego zgromadzenia był nadspodziewanie wielki. Pedagodzy przybyli ze wszystkich niemal stron kraju przyjmowani byli serdecznie i ze staropolską gościnnością. Kwestje postawione na porządek dzienny, z małemi tylko zmianami omawiane były przez dwa dni świąteczne. Sprawozdanie z obrad jakie w wielu razach przyniosą szkolnictwu pożytek, ze względu na brak miejsca w dzisiejszym numerze odkładamy do jutra.

Popisy „pułku dzieci krakowskich“ urządzone z okazji zjazdu nauczycieli szkół wyższych, sprowadziły do parku dra Jordana mnóstwo osób interesujących się rozwojem sił naszej młodzieży za pomocą gimnastyki. Wczoraj prócz członków zjazdu zaszczycili, park swą obecnością JE. ks. Kardynał Dunajewski, JE. prezes akademji Majer, delegat namiestnictwa p. Laskowski, prof. Sokołowski, dyrektor gimnazjum Zattey, dyrektor szkoły przemysłowej Rotter, i w. w. in. Dzieci po ukończeniu ćwiczeń przy dźwiękach „Harmonji“ przedefilowały przed zgromadzonymi gośćmi, śpiewając przy tem patrjotyczne pieśni. Następnie wszyscy zaproszeni zasiedli do zastawionych stołów w głównym pawilonie i tu skromnym podwieczorkiem podejmował założyciel parku dr. Jordan.

Do Wieliczki. Tłumy osób przybyłych przeważnie ze Szląska i Poznańskiego, zwiedzały przez dwa ubiegłe święta gród podwawelski. Osoby te korzystały tylko z czasu oglądając historyczne pamiątki nasze, gdyż prawdziwym celem podróży była Wieliczka ze swemi wspaniałemi salinami. Tysiące osób udały się tam już to koleją już to omnibusami kursującymi między Podgórzem a Wieliczką, powracając późnym już wieczorem z powrotem.

Zachwyt zwiedzających saliny z niczem porównać niedającymi się cudami natury, słyszeć można było na każdym kroku w Krakowie, a każda osoba niemal wiozła z sobą na pamiątkę wyroby galanteryjne z krystalizowenej soli. Wielu przyjezdnych obiecywało powrócić tu z rodzinami, aby i im umożebnić zwiedzenie tego świata podziemnego.

Budowa domu akademickiego przy ulicy Topolowej, rozpoczętą będzie na początku jesieni b. r. Budowa doprowadzona zostanie pod strych i pokryta dachem, wewnętrzne zaś wykończenie gmachu prowadzonem będzie w przyszłym dopiero roku.

Światło gazowe systemu Auera, zaprowadzono w kilku latarniach miejskich w Głównym Rynku. Światłu różniącemu się wielce od zwykłych płomieni gazowych, przyglądało się mnóstwo przechodniów.

Zgubiono. W niedzielę, 21 b. m. zgubiono w Parku krakowskim, lub jadąc z tegoż do restauracji Bogusiewicza pudełko srebrne na zapałki. Na wierzchu pudełka, t. j. na przykrywce, jest emalja w kolorze niebieskim, przedstawiająca, kobietę. Przy zapalniczce był również lont żółty związany. Znalazca raczy takową oddać do administracji naszego pisma, gdzie otrzyma odpowiednie wynagrodzenie.

Ze sklepu pp. braci Bilewskich przez pomyłkę zabrano pakiecik p. Mądrzykowskiego w dniu 19 b. m. Właściciel prosi o odniesienie paczki do tegoż sklepu.

† Zmarli. Julja z Truskolaskich Milowicz, wdowa po obywatelu ziemskim, przeżywszy lat 80, zmarła w Krakowie dnia 20 b. m.

† Aleksander Kwiatkowski, autoryzowany geometra, przeżywszy lat 45, zmarł w Krakowie dnia 19 b. m.

† Franciszek Ksawery Wiśniewski, komisarz targowy magistratu m. Krakowa w wieku lat 62, zmarł nagle w Tarnowie dnia 20 b. m. Pogrzeb z dworca kolei w Krakowie odbędzie się we wtorek dnia 22-go o godz. 4 po południu wprost na cmentarz miejscowy.

KRONIKA PODGÓRSKA.

Zielone święta. W mieście Podgórzu jako w prowincjonalnym partykularzy, ponieważ z katolickiemi zbiegły się i żydowskie święta, cisza głęboka zaległa ulice. Nie widać było ani wielkiego napływu włościan na nabożeństwie, ani umajeń na domach, ani nawet zielonych gałęzi na łbach końskich przy dorożkach. Nie świętowały sklepy korzenne i szynki, restauracje i garkuchnie, ogrody z kręgielniami i przybytki Gambrynusa Po ulicach snuły się gromadki żydów, palących zaciekle cygara.

Po południu tu i owdzie przemknęły fiakry z jadącymi na Bielany, przystojne nasze mieszczanki, zachwycały się małym ogródkiem miejskim na wstępie w ulicę Józefińską, a właściwie krzakami pięknie rozwiniętego bzu. — Jakby się go rwało bez litości, a tu jak na złość obarjerowanie dokoła i wejście zamknięte na kłódkę. Poważniejsi znowu mieszczanie poruszając z pewnem znaczeniem głowami, radzili nad tem, jaki też użytek może przynieść ogród, zakładany na pustkowiu, bo na górze? Od dwóch czy więcej lat pracuje dwie pary koni gminy i odpowiednia grupka ludzi nad sadzeniem drzewek, a dotąd oprócz znakomitych kosztów, korzyści żadnej. Ot po prostu zajęcie dla gapiów, którzy z otwartemi ustami wpatrują się w to wielkie dzieło sformowania w Podgórzu: w i s z ą c y c h o g r o d ó w. Miejscowi pauprzy tymczasem wesoło wykrzykują: n o w o c z e s n y B a b i l o n!

Może to i słusznie. Miasto tonie w błocie, w ulicach przez środek przeprowadzone cuchnące ścieki, brak chodników, brak bruku, należytej liczby latarni, tysiące fur wywozi ziemię, by zakryć doły i wyrwy, z których zabójcze wyziewy zarażają powietrze, kościół jak dawno zapomniana kantyna pogańska, cmentarz jak uroczysko zryte przez kopyta dzikich zwierząt, a gmina buduje w i s z ą c e o g r o d y.

Ot macie jedno z przyjemnych wrażeń świątecznych. Przynajmniej w dnie powszednie ruch przejezdnych i przybyłych, nie pozwala na zbyt szczegółowe rozpatrywanie się w dotkliwych brakach naszego miasteczka i człek przechodząc około wspaniałego gmachu ratusza łagodzi swe zniechęcenie, myśląc w duchu: Tak źle nie będzie, mamy przecież ośmnastu ojców miasta nie ojczymów!

TELEGRAMY.

Dnia 23 maja.

Wrocław. Wskutek zerwania się chmury nastąpiły wielkie spustoszenia. Z Opola donoszą do władz tutejszych o szerzeniu się epidemii złośliwej ospy.

Czerniowce. Sejm został zamknięty.

Zagrzeb. Ciało zmarłego Pilara profesora uniwersytetu zostało zabalsamowane

Lwów. Na wniosek komisji administracyjnej uchwalono udać się do rządu, aby przyspieszyć zaprowadzenie przepisów ubezpieczenia budynków od szkód ogniowych.

Lwów. Do deputacji mającej się udać do cesarza w sprawie Morskiego Oka wybrani zostali na propozycję marszałka: ks. metropolita Sembratowicz, hr Jan Tarnowski, ks. Jerzy Czartoryski i jeden z członków Wydziału krajowego

Lwów. Wnioski komisji w sprawie reformy gminnej przyjęto bez zmiany.

Lwów. Na wniosek wydziału krajowego uchwalono na pokrycie wydatków powstałych wskutek powiększenia żandarmerji przeznaczyć 37.500 złr. Na koszta udziału w wystawie krajowej we Lwowie przeznaczono do rozporządzenia Wydziału krajowego 20.000 złr.

Wiedeń. Doniesienia o zastąpieniu hr. Thuna przez Fejerwarego są zmyślone.

Wiedeń. Na miejsce hr. Thuna, który jak głoszą dzienniki wiedeńskie, ma ustąpić z zajmowanego stanowiska, nominowanym ma być jeden z wiedeńskich dygnitarzy wojskowych.

Wiedeń. Sejm został zamknięty.

Praga. Piszą dzienniki, że rząd zamierza rozwiązać Sejm czeski wskutek położenia kresu dzisiejszemu rozstrojowi, którego następstwem jest, że budżet krajowy od kilku lat nie jest uchwalany w Sejmie, lecz prowizorycznie normowanym przez rząd.

Praga. Mówią tutaj, że marszałkiem krajowym zostanie książe Windischgrätz, przywódca ugodowej frakcji magnatów.

Paryż. Na miejsce Waddingtona ambasadora francuskiego w Londynie naznaczony będzie markiz Noailles.

Rzym. Prezes ministrów Giolitti uwiadomił króla, iż rada ministrów uchwaliła wnieść prośbę o dymisję całego gabinetu.

Rzym. Król naradzał się z prezydentem senatu i Izby nad parlamentarną sytuacją we Włoszech.

Rzym. Gabinet choć ulegnie rekonstrukcji na czele jego pozostaje jednak Giolitti.

Rzym. Pielgrzymi węgierscy przybyli w liczbie 200. Między pielgrzymami znajdują się hr. Pallavicini z żoną i arcybiskup Kalocsa.

Rzym. Książe prymas węgierski Baszary rozmawiał z Papieżem dwie godziny na audjencji prywatnej.

Rzym. Na posiedzeniu ostatniem Izba deputowanych odrzuciła w tajnem głosowaniu budżet ministerstwa sprawiedliwości większością 5 głosów.

Rzym. Przy obradach nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych Giovanholi i Barzilai krytykowali stanowisko Austro-Węgier wobec Włoch.

Rzym. Giolitti zawiadomił króla, że gabinet postanowił podać się do dymisji.

Madryt. W Barcelonie rozruchów dotychczas nie stłumiono.

Wilno. W niedzielę odbyły się wyścigi. Zwyciężyły stajnie Ledóchowskiego i Niemcewicza bijąc Stromberga, Tyszkiewicza i rosyjskie.

Białogród. Król spotkał się z matką w Radojewaczu w obecności ministra Dokica.

Białogród. Były minister wojny Rasza Miletic, który przed dwoma laty podał się do dymisji jest kandydatem do skupczyny.

Przyjechali do Krakowa.

Dnia 22 maja.

Grand Hotel. St. Petral z Olkusza. — R. Kowatt z Monachjum. — A. Endemann z Kattowic. — E. Guss z Kattowic. — Z. Janowski z Talajówki. — J. Milliard z Lyonu. — W. Vogelwitz z Bendzina. — J. Wolberg z Moskwy. — J. Fränker z Bendzina.— R. v Morawsky z Czerny.

Hotel Saski. M. Gröger z Sternbergu. — E. Mittag z Sternbergu. — R. Krzyżanowski ze Lwowa. L. Stencel z Warszawy. — J. Majewski z Warszawy. — St. Holub z Ruchnik. — T. Dörr z Wrocławia. — J. Bauerertz z Myaczowa. — H. Holtzerowa z Rzeszowa.

Hotel Drezdeński. W. Umlauff z Pola. — T. Horn z Krakowca.

Hotel Krakowski. Fr. Preuss ze Śląska pruskiego.— K. Chorąży z Mościsk. — W. Pasławski z Jasła. — J. Melicher z Ostrawy. — J. Beldowski z Częstochowy.

Hotel Europejski. J. Melzer z Ołomuńca. — J. Pietrzykowski z Tyczyna.

Hotel Centralny. T. Polewski z Katowic. — A. Smutny ze Lwowa.

POCIĄGI KOLEJOWE

Z Krakowa odchodzą:

W kierunku **Lwowa:** 7·3 r. 8 r., 10·30 r., 9·20 w., 10·55 w. — W kierunku **Wiednia:** 5·40 r., 6·40 r. 9·35 r., 3·5 pop., 10 w. — W kierunku **Warszawy** 5·40 r., 9·25 r., 6·04 w — W kierunku **Suchej, Nowego Sącza** i t. d. 8·50 r., 5·50 po poł., 7·5 w. — Do **Wieliczki:** 1 pop., do **Tarnowa:** 5·50 pop.

Do Krakowa przychodzą:

Od **Lwowa:** 5 r., 6·20 r., 2·35 pop., 8·28 w., 9·47 w.— Od **Wiednia:** 6·45 r., 9·44 r., 8·40 w., 10·8 w. — Od **Warszawy** 7·33 r., 5 pop. — Z **Granicy:** 8·15 w. 8·42 w. — Od **Suchej, Nowego Sącza** itd.: 6·5 r., 1·15 pop — Z **Wieliczki:** 7·15 w., z **Tarnowa:** 8·55 r

Czas środkowo europejski. — Szczegółowy rozkład podajemy co tydzień w niedzielnym numerze naszego pisma.

NADESŁANE.

(Rubryka Nadesłane nie pochodzi od Redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje).

Pierwsza Komunja św.

pamiątkowe książeczki, obrazki, różańce, medalki od najzwyklejszych do najwykwintniejszych, w wielkim wyborze i po najtańszych ce ach, poleca

Księgarnia Katolicka Dra Władysława MIŁKOWSKIEGO w Krakowie.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem 2 ct., tłustym drukiem po 5 ct., Minimum ceny ogłoszeń 25 ct.

Słuchacz filozofji poszukuje lekcyj. Wiadomość w Administracji »Kurjera Polsk.« w Krakowie. 5 5

Centralne Biuro sprawunków dla prowincyi. Lwów Kopernika 11. pośredniczy w zakupie wszelkich towarów, wysyła tylko za zaliczką i policza 5% prowizji. 2031

Przyjmę posadę zarządcy kamienicy lub zastępcy właściciela. W razie potrzeby złożę kaucję. Zgłoszenia w Administracji kurjera polskiego w Krakowie.

Fortepiany przegrane od ceny. 40 złr. są do sprzedania Kraków, Rynek, Krzysztofory. **B. Gabryelska.** 180 16 30

Do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią na 3-ciem piętrze zaraz. Florjańska 3 w Krakowie. 218 2 4

Potrzebuję ucznia zamiejscowego z dobrą konduitą. **K. Zajączkowski.** Specjalny skład artykułów dewocyjnych. Kraków, plac Marjacki S. 219 1 4

Poszukuje się zdolnego kopisty do zakładu fotograficznego. Bliższa wiadomość w Redakcji »Kurjera Polskiego« we Lwowie pod lit. **R. M.** 2072 14 ?

Do sprzedania z powodu wyjazdu meble i bibljoteka. Ul. Karmelicka Nr. 15 I piętro 217 3 ?

Gdy mi trzeba inserować w dziennikach lwowskich i innych krajowych lub w zagranicznych, to załatwiam zawsze najtaniej przez **Centralne biuro ogłoszeń, Lwów, ulica Kopernika 11.** 203

Poszukuje się mieszkania na parterze suchego, złożonego z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni. Oferty przyjmuje Administracja »Kurjera Polskiego« w Krakowie. 212 7 ?

Handlowiec Polak, biegły w języku niemieckim i rosyjskim, tak w piśmie jak i w mowie, obeznany z buchalterją i korespondencją, poszukuje posady zaraz w handlu lub w jakiemś przedsiębiorstwie. Wiadomość w Administracji »Kurjera Polsk.« w Krakowie. 220 1 ?

Dom murowany parterowy o 8 ubikacjach za rogatką Łobzowską L. 29, niedaleko nowo budującego się kościoła, jest do sprzedania lub wydzierżawienia. **Pokój i kuchnia jest do wynajęcia. Na** hipotece może pozostać około 1700 złr. Wiadomość tamże. 215 4 15

On demande une bonne française pour une fillette de 5 ans. L'adresse: **M. M.** Jurków d. post Czchów. 216 2 3

Księgarnia Gebethnera i Spółki
w Krakowie, 40 7 ?

otrzymała na skład główny i poleca

Chotkowski X. prałat. Mowa wypowiedziana w dzień biskupiego jubileuszu Ojca św. Leona XIII	złr.	—·15
Czy pogrzebana?	„	—·15
Engels. Zagraniczna polityka rosyjskiego caratu	„	—·20
Dr. Antoni J. Sylwetki historyczne S. VIII.	„	3·—
Jankowski Czesław Rymów nieco	„	1·—
Kazania wielkopostne przez **X A. K.**	„	1·20
Kleczyński. Słownik wyrazów używanych w muzyce	„	—·75
Kosiakiewicz. Rodzina Łatkowskich. Powieść	„	1·10
Kowerska Z. Dzidzia. Lew i mysz. Bezdzietni. Z poezji szpitala. Nowelle	„	1·60
Krechowiecki. Najmłodsi. Pow. w 2 tomach	„	3·—
— Szary wilk. Powieść histor.	„	1·—
— Veto. Pow. hist w 4 tomach	„	5·50
Krukowski X. J. Dr. Różnych kazań 23	„	1·—
— Witaj Gwiazdo morza w 32 rozmyślaniach majowych	„	—·45
LANCKOROŃSKI Hr. K. Naokoło ziemi 1888–1889 r. Wrażenia i poglądy, z rycinami w tekscie i 2 geograf. mapami	„	2·50
Listy Unitów wygnanych do Orenburgskiej gubernji. Część trzecia	„	—·50
Łętowski Stary mąż. Powieść	„	1·50
Suchecki. Stenografja polska, trzecie wydanie	„	—·60

Skład fortepianów
PIANIN i HARMONIUM
WIKTORA BARABASZA i Sp.

Kraków, ul. Florjańska l. 6, I p.

Wszystkie instrumenta osobiście wybrane przez właściciela w fabrykach w Wiedniu, Berlinie, Lipsku, Dreznie etc. etc. 427 4 104

Na Grzegórzkach

koło starej Wisły, ostatnia kamienica cynkiem kryta, jednopiętrowa, o 14 pokojach, z przejazdem, razem 160 sążni ziemi do sprzedania. Właściciel domu **Herold KASPER,** wiadomość pod l. 71, Grzegórzki, cena **7.000** reńskich.

Na nadchodzącą porę wiosenną i letnią!
Filja wiedeńskiej fabryki
UBIORÓW MĘSKICH
i DZIECINNYCH
Heilmana Kohna i Synów

Kraków, ul. Grodzka l. 9, I piętro.

zaopatrzoną została w doborowy zapas najmodniejszych ubiorów męskich, wyrobionych w własnych zakładach podług najświeższej mody, z najlepszych materyj krajowych i zagranicznych, a mianowicie:

ubrania marynarkowe, żakietowe, salonowe i frakowe, angliki z kamizelką, zarzutki, szlafroki, haweloki, płaszcze do podróży, prochowniki, spodnie, kamizelki pikowe i jedwabne

oraz

WIELKI WYBÓR UBRAŃ DZIECINNYCH.

Ceny jak najprzystępniejsze.

Zaprowadziwszy oświetlenie elektryczne, umożebniamy rozpoznawanie wieczorem jakości i koloru jak w dzień. Aby uniknąć pomyłek uprasza się o łaskawe zapamiętanie firmy i Nru domu, w którym magazyn nasz się znajduje.

Heilman Kohn i Synowie,

Kraków, ul. Grodzka l. 9, I. piętro.

Najnowsze wydawnictwa

Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej

w Krakowie, Rynek, Pałac Spiski.

KAROL GIDE. 88 3 ?

Zasady ekonomji społecznej

z 3-go wydania oryginału francuskiego przełożyli: St. Bartynowski, A. Krzyżanowski, J. Makarewicz i K. Midowicz, pod kierunkiem redakcyjnym **Profesora Dra J. LEO,** 8-, str. 511, w trwałej oprawie płóciennej **złr. 4·50.**

KONSTANTY GÓRSKI,

pułkownik piechoty, przedtem kapitan kwatermistrzostwa general.

Historja piechoty polskiej

na podstawie nowo odnalezionych, a niezużytkowanych jeszcze źródeł, Kraków, 1893. w 8-ce, str. 271. — Cena **złr. 2·60.**

Aleksander Wybranowski.

DAWNE DZIEJE

wspomnienia ubiegłych lat

(Dawne rody, lasy, drogi i zajazdy. — Wychowanie na dworach. Panny respektowe, rezydenci i rezydentki. — Jak się bawiono i kochano. — Dawne figle. — Wpływ dworu na chaty. — Stosunek „Pana" do poddanych. — Wdzięczność włościan. — Wyprawa młodzieży do szkół. — Wiarusy Napoleońscy z wojny narodowej 1830 Wspomnienia z r. 1848 i t. d.)

w 8-ce, str. 144, cena **złr. 1·40.** ozdobnie oprawione **złr. 1·80.**

LUDWIK DĘBICKI.

Z teki dziennikarskiej

pogadanki literackie, rozbiory i szkice, wspomnienia, obrazki i pamflety literatury ostatnich lat 5-ciu; w 8 ce, str. 386. — Cena **złr. 1·60.**

Stanisław Tarnowski.

Studja do historji literatury polskiej. Wiek XIX.

ZYGMUNT KRASIŃSKI,

w 8-ce, stron 695, wydanie nader ozdobne, z 4 heliograwiurami, w płóciennej oprawie **złr. 3·80,** w bogatszej oprawie bardzo trwałej **złr. 4·50.**

Tomas Babington Macaulay.

Szkice i rozprawy historyczne.

Tłumaczył **Stanisław Tarnowski.**

Tom I, w 8ce, stron 348, **złr. 1·60,** ozdobnie opr. **2 złr.**

ANTONI GÓRSKI, Prof. Wszechnicy Jagiel.

WALKA Z DROŻYZNĄ

8-o, stron 27. Cena **50 ct.**

ABGAR SOLTAN.

RUSINI.

Obrazki i szkice, w 8 ce, str. 280, **złr. 1·60,** ozdobnie opr. **2 złr.**

Jadwiga z Wittów Korzeniowska.

NA RUSI.

Powieść z bruku warszawskiego, w 8-ce, stron 195, **złr. 1·20,** oprawne **złr. 1·60.**

X. Paweł Smolikowski C. R.

Historja Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego

opracowana na podstawie źródeł rękopiśmiennych, tom I z portretem w heliograwurze Bohdana Jańskiego. w 8-ce, str. 261. — Cena **złr. 2·50.** Tom II z 5 portretami, w 8-ce, str. 367. — Cena **złr. 3·—**

Dr. Feliks Koneczny.

JAGIEŁŁO I WITOLD.

Część I. Podczas unii krewskiej (1382–1392). Praca uwieńczona przez Tow. historyczne literackie w Paryżu. W 8 ce, s. r. 212, złr. 1·50.

Dr. M. Kawczyński, Prof. Uniw.

Adama Mickiewicza DZIADÓW CZĘŚĆ TRZECIA

w stosunku do romantyzmu francuskiego.

Wydanie Akademji Umiejętności, 8-o, str. 74. Cena **złr. 1.**

Galicyjski Bank Kredytowy

począwszy od dnia 1 Lutego 1890 r.

wydaje

4% Asygnaty kasowe

z 30-dniowem wypowiedzeniem

3½ % Asygnaty kasowe

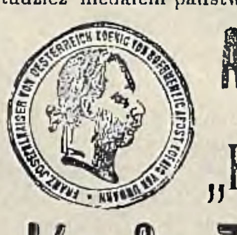
z 8-dniowem wypowiedzeniem,

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu 4½ % **Asygnaty kasowe** z 90 dniowem wypowiedzeniem oprocentowane będą **począwszy od dnia 1. Maja 1890 r.** p 4% z 30 dniowem terminem wypowiedzenia.

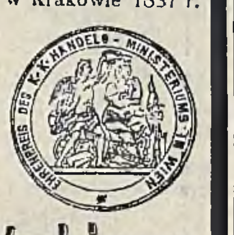
Lwów, dnia 31. Stycznia 1890. 133 26 100

Przedruk nie będzie płacony. **DYREKCJA**

Odznaczona srebrnym medalem zasługi na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie w r. 1881, w Marburgu 1876, tudzież medalem państwowym na wystawie w Krakowie 1887 r.



APTEKA
POD
„KORONĄ"



Józefa Trauczyńskiego

w Krakowie, w Rynku głównym l. 22, naprzeciw Ratusza,

pozostająca pod zarządem

JÓZEFA SLECZKOWSKIEGO, magistra farmacji

poleca

Perfumy francuskie i angielskie, wodę kolońską oryginalną i wyrobu własnego.

Jako nowość: Wodę kolońską kwiatową z zapachem fiołkowym, konwaljowym i bzowym wyrobu Józefa Sleczkowskiego. Nadto różne mydła, pudry, oryginalne i własnego wyrobu i inne środki toaletowe. Cognac leczniczy, prawdziwy francuski, krowiankę Dra Haya, zawsze świeżą. Wody mineralne.

Skład serów deserowych i szwajcarskich

tudzież 499 3 10

masła deserowego i kuchennego

LEONA SYKUTOWSKIEGO

w Krakowie, ul. Szewska l. 12,

poleca w szczególności sery, a to:

Ementaler, Roquefort, Gorgonzola, Eidamer, Ziołowy, Parmezan, Groyer w kilku gatunkach. **Deserowy** najprzedniejszy, **Imperial** I-mo i II-do, **Romadour, Limburgski, De Brie, Alpejski, Neufchatelski, do wina, Hagenbergski, Camemberts, Liptawski do piwa, Bryndza, Kwargle** i t. d.

Pp. kupcom odstępuje rabat. Na prowincję wysyła za zaliczką.

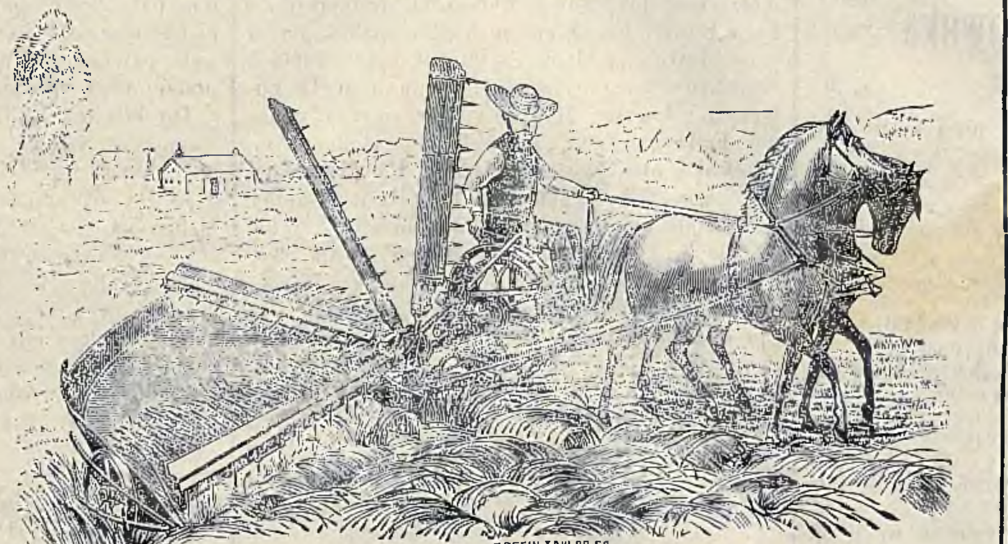
Zakupuje także większe partje serów wprost od pp. Producentów, tudzież masło deserowe i solone.

Odznaczony wieloma listami uznania, w roku 1866 założony

PIERWSZY KRAJOWY MAGAZYN WSZELKICH PRZYBORÓW KOŚCIELNYCH
DLA OBU OBRZĄDKÓW
St. Przybylskiego w Krakowie,
Rynek, A–B 46,

poleca P. T. Duchowieństwu: **ornaty, kapy, sztandary, komże** etc., jak również **statuy, monstrancje, kielichy, lichtarze, świeczniki, lampy,** oraz wszelkie w zakres magazynu przyborów kościelnych wchodzące przedmioty **po cenach znacznie tańszych od wiedeńskich.** — Wszelkie szaty liturgiczne haftuje i wykończa się w moich pracowniach ze znajomością artystyczną i ściśle na oznaczony termin. 916 40 50

Wielki wybór chińskiego srebra z pierwszorzędnych fabryk, jak CHRISTOFLE i Spółka w Paryżu i innych.



Skład maszyn rolniczych zagranicznych.

Żniwiarki i kosiarki „**Wooda**", grabiarki Tiger „**Stoddarda**", pługi „**Sacka**", trzy i cztero skibowe, obsywacze, plewniki, siewniki rzędowe „**Saxonia**", a także sieczkarnie szeroko-torowe „**Beermana**", pompy do gnojówki, sikawki ogrodowe i do ognia, miyny do czyszczenia zboża na mąkę, mlocarnie, kieraty, młynki i trysery do ozy szczenia zboża, naczynia do przewożenia mleka, sieczkarnie, widły amerykańskie do siana i do gnoju i t. d. 507 2 4

poleca **J. B. Prüwer** w Krakowie, ulica Florjańska Nr. 32.

Jest do sprzedania w obrębie miasta

kilka parcel budowlanych

w najlepszem i najzdrowotniejszem położeniu, z gruntem wybornym do budowy i odpowiadającym wszelkim warunkom sanitarnym, ze zdrową wodą, w pobliżu, gdzie rozwija się ruch budowlany gdzie mają stanąć niebawem

dwa wielkie budynki rządowe, jak gimnazjum państwowe i koszary obrony krajowej.

Bliższa wiadomość u p. **Zygmunta Kowalskiego,** naczelnego rachmistrza krakowskiej Kasy Oszczędności. 362 9 ?

Zarząd wapiennika w Płazie

zawiadamia Szanowną Publiczność a szczególnie PP. Inżynierów, Architektów i budowniczych, iż główną reprezentację wapiennika w Płazie oddaliśmy dla miasta Krakowa P. Tomaszowi Bujasowi, koncesjonowanemu majstrowi murarskiemu w Krakowie ulica Siemiradzkiego Nr. 5., który to reprezentant dostarcza wapno wypalane w bryłach i gaszone p. p. odbiorcom. Wszelkie zamówienia uskutecznia się punktualnie. 410 6 10

SKŁAD PIWA i PORTERU
Z BROWARU
ARCYKSIĘCIA ALBRECHTA
w Żywcu.

Takowe sprzedaję po następujących cenach:

Piwo cesarskie	10 ct.	Porter	16 ct.
„ marcowe	12 „	Ale	16 „

Przy odbiorze 10 butelek naraz odpowiedni rabat. Również przyjmuję zamówienia na piwo żywieckie w beczkach. 741(20-20)

G. LAZAR. — KRAKÓW,

ulica św. Jana. l. 9, na dole w podwórzu.

!Tylko przez krótki czas!

!!Wyjątkowa sposobność!!

Dywany perskie

w wielkim wyborze 521 2 4

po cenach bardzo umiarkowanych.

Grand hotel w Krakowie

od strony ulicy św. Tomasza.

W bliskości Krakowa, w najlepszej glebie, są do 494 3 3

wydzierżawienia

lub puszczenia w administrację od 1 lipca dobra ziemskie z kompletnymi obsiewami i budynkami. Bliższa wiadomość: ulica Karmelicka Nr. 70 w Kancelarji w Krakowie.

W ZAKŁADZIE

ŚW. JÓZEFA

dla osieroconych chłopców

w KRAKOWIE,

przy ulicy Karmelickiej l. 70,

nabyć można już wszelkich rzadzonek tak warzywnych jak i kwiatowych po cenie w Cenniku na rok 1893 podanej, który na żądanie przesyła się opłatnie. 458 7 9

Parasolki

w najnowszym guście poleca w wielkim wyborze najtaniej

Jan Dziewoński

Magazyn haftów i drobiazgów damskich. **Lwów, ul. Halicka l. 6.** 2073 5 8

P. T. Odbiorców

dachówki niepołomickiej

zawiadamiamy, że prawo sprzedaży pod tymi samymi warunkami, co w fabryce niepołomickiej otrzymało **wyłącznie Centralne biuro fabryczne w Krakowie, ul. Bracka 5. Dachówka stale na składzie.** Wystawa wzorów wszelkich wyrobów niepołomickich.

Ceny ściśle fabryczne.

Potrzebuję od 1 lipca 1893 r. doświadczonego

Ekonoma

na stół. 2 3

504

Odpisy świadectw nad syłać pod adresem: Obszar dworski Brzeźnica, poczta Brzeźnica.

WILLA

we wsi Zwierzyniec Nr. 22, w bliskości kopca Kościuszki, w pięknem położeniu wraz z budynkami gospodarskimi, ogrodem, łąką i ornym gruntem (razem 5 morgów) jest **do sprzedania.** Wiadomość u właściciela w domu przy ul. Florjańskiej Nr. 39, piętro I, codziennie między 2–3 popołudniu. 505 3 ?



TYLKO PRAWDZIWE

granaty w oprawie,

ametysty, mołdawity itd.

Wzory z wystawy w Pradze.

Ferdynand Hofmann,

Kraków, ul. Grodzka. 26.

LEOPOLD LITYŃSKI, Lwów, ulica Kopernika 2.

Do panów Właścicieli dóbr!

DŁAWNIKI, przyrządy do ratowania bydła przed udławieniem po 5 złr. Wszelkie **ARTYKUŁY GOSPODARSKIE, FARBY OLEJNE** gotowe do użycia. **SZCZOTKI i ZGRZEBŁA** dla koni. Szczotki do mycia powozów. **SKÓRKI** irchowe, **MYDŁA** do siodeł. Nieprzemakalne **SMAROWIDŁA** do skóry. **LAKIER** matowy do skóry (Cirage Harnaise) **VASELINA, KIT** do kopyt, **PŁYN** restytucyjny **KWIZDY.** Proszek korneuburgski, **ARTYKUŁY GUMOWE:** płyty i węże poleca najtaniej

SKŁAD FARB i MATERJAŁÓW 2065 14 ?

Leopolda Lityńskiego

WE LWOWIE, ulica Koperniku 2.

LEOPOLD LITYŃSKI, Lwów, ulica Kopernika 2.

Leopold Lityński, Lwów, Kopernika 2.

Leopold Lityński, Lwów, Kopernika 2.

W nowym magazynie

MEBLI

w Krakowie, przy ul. Wiślnej Nr. 3.

wielki wybór mebli

z własnych pracowni dostarczony

Ludwika Chomiaka i Władysława Duvala

tapicera. stolarza.

Zaletą wyrobów tapicerskich, przedewszystkiem jest w najlepszym gatunku materjał użyty i z elegancją gustowne odrobienie.

Wyroby stolarskie przodować mogą jako pewne z suchego i zdrowego materjału zrobione, jako gustowne i stylowo ujęte.

Ceny bardzo nizkie.

Najświeższe żurnale lub własne rysunki przedkładamy. Za sumienne wykonanie ręczymy. Polecamy antyki na składzie i przyjmujemy takowe w komis

Ludwik Chomiak Władysław Duval

Tapicer. Stolarz.



FRANCISZEK CEMBRONOWICZ

majster szewski

w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21, filia ul. Florjańska l. 15, 644

poleca w doborowym zapasie

obuwie własnego wyrobu

damskie od **3** złr. **25** ct., męskie od **4** złr. **25** ct., buty od **9** złr. **50** ct. i wyżej stosownie do wymagań, oraz przyjmuje do reparacji obuwie męzkie, damskie i kalosze.

RUDOLF HERLICZKA, Kraków, Plac Marjacki l. 1, „pod Murzynami" C. k. Skład specjalnych tytoni i cygar.

Poleca wielki wybór ram o obrazów w najnowszych profilach, wykonuje ramy do tegorocznych premij od złr. 2 ct. 50 i wyżej. — Najnowsze angielskie papiery listowe. Towary japońskie. Pamiętniki i Albumy w najnowszych oprawach. Necesery do robót damskich. Necesery podróżne. Wodę kolońską, Gąbki do mycia. Przybory toaletowe, jako to: szczotki, szczoteczki, grzebienie, perfumy itp. Przybory do palenia w wielkim wyborze. TUTKI (Gilzy) nieklejone, z najlepszej bibułki francuskiej, także w książeczkach oryginalne francuskie. Zamówienia uskutecznia odwrotną pocztą.

Wydawca, zaszelny i odpowiedzialny redaktor: Dr Józef Orłowski

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarządem Jana Gadowskiego.